

PWSK

MAJEWSKA Włode

2458 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — MAYEWSKA Włode

I/1. Relacja —

2458/WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację

✓ K 4, s. 4.

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. →

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne

✓ 6

VI. Fotografie

V zob. II

II MATERIAKY UZUPEKNIAYACE RELACYE

1. Bobka Leńow, Film o Wiedzie Majewskiej „Czerwona Komercyjna”
artykuł [w:] Dziennik Polski, 11 XII 1986, Londyn, k. 1. (oryg.) edycja
s. 1
2. „Wieda - pewi wyntko wypade”, artykuł [w:] Dziennik Polski,
20 I 2000, Krowo, k. 1. s. 2 (z adnotacją B. 2.)
Dwa oryginały: 1) przekazany przez B. Chmurovskiego
od Irenej Nowak, k. 1, s. 3.
2) przekazany przez H. Polikowicz k. 1, s. 4



Film o Władzie Majewskiej

„Czterolistna koniczyna”

Któż nie pamięta hemarowskiej „Czterolistnej koniczyny”? Tym szlagierem rozpoczął się trwający blisko godzinę film dokumentalny poświęcony dorobkowi Władzy Majewskiej. Emitowany był 11 listopada w programie I Telewizji Polskiej, dla którego przygotowało go Studio Wola. Nosi tytuł „Włada”. Jego reżyserem jest Andrzej Sapija – ongiś bliski współpracownik Kantora, a później Kieślowskiego. Byłoby dziś już truizmem omawianie na łamach naszej prasy szerokiej działalności i imponującego dorobku artystycznego Władzy Majewskiej. Tutaj, na emigracji, wiemy o tym wszyscy. Natomiast w Polsce – poza przedwojennym pokoleniem pamiętającym jeszcze „Lwowską falę” – nikt o niej nie słyszał. W filmie Majewska opowiada o swoim życiu. Wspomina kolegów, współpracowników oraz osoby, które wywarły na nią wpływ – które inspirowały ją, pobudzały jej ambicje i ciekawość życia. Stara się odtworzyć atmosferę – wręcz całą aurę – w jaką wkomponowane były poszczególne wydarzenia, czy nawet epizody składające się na etos Polaka-emigranta, będącego ofiarą sytuacji politycznej, wynikłej po wybuchu II wojny.

W życiu Władzy Majewskiej wyróżnić można cztery etapy związane ze zmieniającą się sytuacją polityczną, od której uzależniona była jej dalsza działalność. A więc na początku Lwów – studia prawnicze i związek z „Lwowską falą”, gdzie zabłysnęła swoim talentem wokalnym, robiąc m.in. parodie ówczesnych gwiazd międzynarodowych scen.

Następnie drugi – tragiczny dla Polaków – wybuch wojny. Ucieczka przez Rumunię na Zachód. Mobilizacja do jednostki propagandowej i występy dla żołnierzy na froncie z przerzedzonym już zespołem „Lwowskiej fali”.



Po wojnie – pobyt w Szkocji, kontynuacja studiów i przyjazd do Londynu. Wtedy zaczyna się okres największych sukcesów artystycznych, a także niezwykle wyężonej pracy. Włada Majewska artystycznie związała się z teatrem muzycznym Mariana Hemara, który napisał specjalnie dla niej tak wiele utworów. Była jego gwiazdą i jedyłą asystentką. Oczywiście, Hemar pisał także w tym czasie teksty dla takich znakomitości jak Renata Bogdańska, Zofia Terne czy Lola Kitajewicz, ale Majewska była zawsze jego „prawą ręką”. Na niej polegał. Z jej opinii liczył się.

Ten, pelen sukcesów hemarowski okres życia Władzy Majewskiej

nakładał się z jej pracą w londyńskiej sekcji Radia Wolna Europa. I tu wspomina o tym, jak tworzone cotygodniowe programy Hemara, a także – jej ulubione – felietony prezydenta RP, hr. Edwarda Raczynskiego.

Na zakończenie, na zasadzie tzw. migawek – czyli wyrywkowych wypowiedzi – Majewska snuje refleksje o swoim życiu. O oczekiwaniach i niespełnionych marzeniach... Bohaterka filmu opowiada o tym wszystkim siedząc przy biurku w swoim londyńskim domu. Ma przed sobą album ze zdjęciami o historycznej już dziś wartości. Później kamera ukazuje ją na tle gmachu „Ogniska Polskiego”, a także tam, gdzie przed laty, na Knightsbridge, istniał klub „Orla Białego”, w którym odbywały się rewie Hemara, a Majewska była gwiazdą pierwszej wielkości.

Wzruszające w filmie były kadry ze Lwowa, ukazujące ukochane przez nią miejsca. Wśród nich nie zabrakło Cmentarza Łyczakowskiego, w którym przygotowywała się do egzaminów. Był to dla niej „najpiękniejszy park”. Lwów – to ich miasto. Hemara i Majewskiej. Wydaje się, że wspomnienie o tym mieście łączyło ich najbardziej. Nic więc dziwnego, że pod koniec filmu słychać Majewską śpiewającą „Chlib kulikowski”.

Jest to wartościowy – z punktu widzenia historycznego – film, który poprzez losy bohaterki łączy Polskę przedwojenną z emigracją. A życie Władzy Majewskiej i jej działalność jest syntezą polskości, niezależnie od tego, gdzie ta polskość zaistniała. Najważniejsze są bowiem tradycje i ich kontynuacja.

Lesław Bobka

Kserokopia.

Włada – pani wszystko wypada!

Włada Majewska to nie tylko instytucja, ale filar naszej kultury emigracyjnej. Filar? Nie brzmi to elegancko, a wiadomo, że pani Włada to elegancja i wdzięk, a poza tym nieokielznany temperament, którego zazdroszczą jej nawet ci najmłodszy... A zatem od początku: Włada Majewska jest kolumną naszej kultury... I tu znów pytanie, jaką kolumną: dorycką, jońską, czy koryncką? I tak można by na jej temat na okrągło.

Patrząc z perspektywy lat przyznać trzeba, że dorobek Władę Majewskiej jest imponujący. Dorobek zarówno artystyczny, radiowy jak i wydawniczy. A wszystko co robiła poparte było zawsze rzetelną wiedzą, inteligencją, talentem, a poza tym ciężką pracą.

Urodzona we Lwowie, od dziecka była za pan brat z muzyką, baletem i teatrem. Uczyla się gry na fortepianie, śpiewu, chodziła do szkoły baletowej. Jako dziecko miała wystąpić w jednym z widowisk schillerowskich w roli... anioła. Niestety, do debiutu u Schillera nie doszło, gdyż na jednej z prób ujrzała ją mama i przeleżała się. Kilkunastoletnia Włada miała ukazać się widzom w najwyższym punkcie teatru, czyli tuż pod sklepieniem sufitu. Czy można było dziwić się mamie? I wreszcie Włada – gwiazda Wesołej Lwowskiej Fali, robiąca parodie światowej sławy pieśniarek. A jednocześnie drugie jej wcielenie: panna Majewska – studentka prawa, robiąca później aplikację w adwokackiej kancelarii ojca.

Następny etap życia – to wojna. Wyjazd ze Lwowa, Rumunia, Francja i występy z Czołówką Teatralną Lwowskiej Fali, gdzie znów była tzw. leading lady. Po upadku Francji Czołówka ląduje w Liverpoolu. Tu polskie władze przydzieliły zespół do 10. Brygady Kawalerii 1. Dywizji pod dowództwem gen. Maczka. W lipcu 1944 r. Lwowska Fala wyruszyła z 1. Dywizją na drugi front do Belgii i Holandii.

Po wojnie Włada Majewska ponownie studiowała prawo, tym razem w Glasgow, na szkockim uniwersytecie. Z początkiem lat pięćdziesiątych przyjechała do Londynu i któregoś dnia wybrała się na rewie Mariana Hemara... Był to kolejny punkt zwrotny w jej karierze. Hemar natychmiast rozpoznał ją siedzącą wśród publiczności. Notabene, tuż przed wojną chciał ją zatrudnić w warszawskich kabaretach. Od tej pory Włada Majewska była nie tylko gwiazdą nr 1 Hemara, ale również jego najbliższą współpracownicą – prawą ręką. Debiutowała u niego w programie „Sen nocy nieletniej” (Ognisko Polskie, 1952). Hemar napisał specjalnie dla niej szereg piosenek i skaczy. Tei też pozostawił pra-

Wolna Europa, którą Włada Majewska prowadziła przez lata, aż do końca jej istnienia. I tu znów udowodniła, że jest nie tylko znakomitym technikiem-radiowcem, ale także świetnym dziennikarzem radiowym. U niej, w londyńskim studio, nagraly setki piosenek znakomitości tej miary co Renata Bogdańska, czy Lola Kitajewicz. I jakże wyborne cotygodniowe – sobotnie – programy z Hemarem. A także nieskończona liczba

lewizja domagają się z nią spotkań i wywiadów. Jest zapraszana na występy, etc. Pani Włada – jak przystało na wytworną, a przez to skromną kolumnę – od lat nie pojawiła się na scenie i przez cały czas odrzuca tego rodzaju propozycje. A szkoda.

A dla nas – tubylców znad Tamizy – jest kimś bardzo bliskim, serdecznym i autentycznym. Czasami wpada do mnie do pracy. Wówczas w biurze jest święto. Moje koleżanki nie mogą



Włada Majewska na tle własnego portretu wykonanego przez Barbarę Kaczmarowską-Hamilton

Fot. Christopher Malski

wywiadów z najwybitniejszymi ludźmi emigracji, wśród nich m. in. seria rozmów z byłym prezydentem RP śp. hr. Edwardem Raczyńskim. Fenomen Władę Majewskiej polegał nie tylko na tym, że potrafiła dotrzeć do wybitnych ludzi i nawiązać z nimi dziennikarski kontakt, zainicjować rozmowę, ale przede wszystkim na umiejętności redagowania programu, na cięciu i klejeniu taśmy.

I wreszcie Włada Majewska starająca się utrwalić pamięć Hemara – wydająca jego utwory. Jak zwykle dokładna i skrupulatna. I jak zwykle u pani Władę – bez pudła!

Odkąd Polska stała się wolna

doczekać się chwili, gdy pani Włada pojawi się w drzwiach, bo wiadomo, że zawsze powie coś dowcipnego i zarazem interesującego, a jednocześnie wniesie w nasz codzienny świat odrobinę czegoś innego – tego czegoś ekstra! Jedna z koleżanek powiedziała kiedyś do niej: „Pani wszystko wypada, bo cokolwiek Pani zrobi, czy powie, to jest zawsze takie wytworne i bezpretensjonalne”.

Niedawno Barbara Kaczmarowska-Hamilton w dowód szacunku, uznania oraz sympatii namalowała portret Władę Majewskiej. A więc w portfolio Kaczmarowskiej pani Włada zajmuje znakomite miejsce

Włada – pani wszystko wypada!

Włada Majewska to nie tylko instytucja, ale filar naszej kultury emigracyjnej. Filar? Nie brzmi to elegancko, a wiadomo, że pani Włada to elegancja i wdzięk, a poza tym nieokiełznany temperament, którego zazdroszczą jej nawet ci najmłodszy... A zatem od początku: Włada Majewska jest kolumną naszej kultury... I tu znów pytanie, jaką kolumną: dorycką, jońską, czy koryncką? I tak można by na jej temat na okrągło.

Patrząc z perspektywy lat przyznać trzeba, że dorobek Władysław Majewskiej jest imponujący. Dorobek zarówno artystyczny, radiowy jak i wydawniczy. A wszystko co robiła poparte było zawsze rzetelną wiedzą, inteligencją, talentem, a poza tym ciężką pracą.

Urodzona we Lwowie, od dziecka była za pan brat z muzyką, baletem i teatrem. Uczyla się gry na fortepianie, śpiewu, chodziła do szkoły baletowej. Jako dziecko miała wystąpić w jednym z widowisk schillerowskich w roli... anioła. Niestety, do debiutu u Schillera nie doszło, gdyż na jednej z prób ujrzała ją mama i przejęła się. Kilkunastoletnia Włada miała ukazać się widzom w najwyższym punkcie teatru, czyli tuż pod sklepieniem sufitu. Czy można było dziwić się mamie? I wreszcie Włada – gwiazda *Wesołej Lwowskiej Fali*, robiąca parodie światowej sławy pieśniarek. A jednocześnie drugie jej wcielenie: panna Majewska – studentka prawa, robiąca później aplikację w adwokackiej kancelarii ojca.

Następny etap życia – to wojna. Wyjazd ze Lwowa, Rumunia, Francja i występy z *Czołówką Teatralną Lwowskiej Fali*, gdzie znów była tzw. *leading lady*. Po upadku Francji *Czołówka* ląduje w Liverpoolu. Tu polskie władze przydzieliły zespół do 10. Brygady Kawalerii 1. Dywizji pod dowództwem gen. Maczka. W lipcu 1944 r. *Lwowska Fała* wyruszyła z 1. Dywizją na drugi front do Belgii i Holandii.

Po wojnie Włada Majewska ponownie studiowała prawo, tym razem w Glasgow, na szkockim uniwersytecie. Z początkiem lat pięćdziesiątych przyjechała do Londynu i któregoś dnia wybrała się na rewie Mariana Hemara... Był to kolejny punkt zwrotny w jej karierze. Hemar natychmiast rozpoznał ją siedzącą wśród publiczności. Notabene, tuż przed wojną chciał ją zatrudnić w warszawskich kabaretach. Od tej pory Włada Majewska była nie tylko gwiazdą nr 1 Hemara, ale również jego najbliższą współpracownicą – prawą ręką. Debiutowała u niego w programie „*Sen nocy nieletniej*” (Ognisko Polskie, 1952). Hemar napisał specjalnie dla niej szereg piosenek i skeczy. Jej też pozostawił prawa autorskie swoich utworów.

I wreszcie londyńska sekcja Radia

Wolna Europa, którą Włada Majewska prowadziła przez lata, aż do końca jej istnienia. I tu znów udowodniła, że jest nie tylko znakomitym technikiem-radiowcem, ale także świetnym dziennikarzem radiowym. U niej, w londyńskim studio, nagrały setki piosenek znakomitości tej miary co Renata Bogdańska, czy Lola Kitajewicz. I jakże wyborne cotygodniowe – sobotnie – programy z Hemarem. A także nieskończona liczba

lewizja domagają się z nią spotkań i wywiadów. Jest zapraszana na występy, etc. Pani Włada – jak przystało na wytworną, a przez to skromną kolumnę – od lat nie pojawiła się na scenie i przez cały czas odrzuca tego rodzaju propozycje. A szkoda.

A dla nas – tubylców znad Tamizy – jest kimś bardzo bliskim, serdecznym i autentycznym. Czasami wpada do mnie do pracy. Wówczas w biurze jest święto. Moje koleżanki nie mogą



Włada Majewska na tle własnego portretu wykonanego przez Barbarę Kaczmarowską-Hamilton

Fot. Christopher Malski

wywiadów z najwybitniejszymi ludźmi emigracji, wśród nich m. in. seria rozmów z byłym prezydentem RP śp. hr. Edwardem Raczyńskim. Fenomen Władysław Majewskiej polegał nie tylko na tym, że potrafiła dotrzeć do wybitnych ludzi i nawiązać z nimi dziennikarski kontakt, zainicjować rozmowę, ale przede wszystkim na umiejętności redagowania programu, na cięciu i klejeniu taśmy.

I wreszcie Włada Majewska starająca się utrwalić pamięć Hemara – wydająca jego utwory. Jak zwykle dokładna i skrupulatna. I jak zwykle u pani Władysław – bez pudła!

Odkąd Polska stała się wolna, często odwiedza kraj. Jest tam rozchwytywana. Zarówno radio jak i te-

doczekać się chwili, gdy pani Włada pojawi się w drzwiach, bo wiadomo, że zawsze powie coś dowcipnego i zarazem interesującego, a jednocześnie wniesie w nasz codzienny świat odrobinę czegoś innego – tego czegoś ekstra! Jedną z koleżanek powiedziała kiedyś do niej: „Pani wszystko wypada, bo cokolwiek Pani zrobi, czy powie, to jest zawsze takie wytworne i bezpretensjonalne”.

Niedawno Barbara Kaczmarowska-Hamilton w dowód szacunku, uznania oraz sympatii namalowała portret Władysław Majewskiej. A więc w portfolio Kaczmarowskiej pani Włada zajmuje znakomite miejsce obok Papieża i rodziny królewskiej.

Lesław Bobka

Włada – pani wszystko wypada!

Włada Majewska to nie tylko instytucja, ale filar naszej kultury emigracyjnej. Filar? Nie brzmi to elegancko, a wiadomo, że pani Włada to elegancja i wdzięk, a poza tym nieokiełznany temperament, którego zazdroszczą jej nawet ci najmłodszy... A zatem od początku: Włada Majewska jest kolumną naszej kultury... I tu znów pytanie, jaką kolumną: dorycką, jońską, czy koryncką? I tak można by na jej temat na okrągło.

Patrząc z perspektywy lat przyznać trzeba, że dorobek Władę Majewskiej jest imponujący. Dorobek zarówno artystyczny, radiowy jak i wydawniczy. A wszystko co robiła poparte było zawsze rzetelną wiedzą, inteligencją, talentem, a poza tym ciężką pracą.

Urodzona we Lwowie, od dziecka była za pan brat z muzyką, baletem i teatrem. Uczyla się gry na fortepianie, śpiewu, chodziła do szkoły baletowej. Jako dziecko miała wystąpić w jednym z widowisk schillerowskich w roli... anioła. Niestety, do debiutu u Schillera nie doszło, gdyż na jednej z prób ujrzała ją mama i przelekła się. Kilkunastoletnia Włada miała ukazać się widzom w najwyższym punkcie teatru, czyli tuż pod sklepieniem sufitu. Czy można było dziwić się mamie? I wreszcie Włada – gwiazda Wesolej Lwowskiej Fali, robiąca parodie światowej sławy pieśniarek. A jednocześnie drugie jej wcielenie: panna Majewska – studentka prawa, robiąca później aplikację w adwokackiej kancelarii ojca.

Następny etap życia – to wojna. Wyjazd ze Lwowa, Rumunia, Francja i występy z Czołówką Teatralną Lwowskiej Fali, gdzie znów była tzw. leading lady. Po upadku Francji Czołówka ląduje w Liverpoolu. Tu polskie władze przydzieliły zespół do 10. Brygady Kawalerii 1. Dywizji pod dowództwem gen. Maczka. W lipcu 1944 r. Lwowska Fala wyruszyła z 1. Dywizją na drugi front do Belgii i Holandii.

Po wojnie Włada Majewska ponownie studiowała prawo, tym razem w Glasgow, na szkockim uniwersytecie. Z początkiem lat pięćdziesiątych przyjechała do Londynu i któregoś dnia wybrała się na rewie Mariana Hemara... Był to kolejny punkt zwrotny w jej karierze. Hemar natychmiast rozpoznał ją siedzącą wśród publiczności. Notabene, tuż przed wojną chciał ją zatrudnić w warszawskich kabaretach. Od tej pory Włada Majewska była nie tylko gwiazdą nr 1 Hemara, ale również jego najbliższą współpracownicą – prawą ręką. Debiutowała u niego w programie „Sen nocy nieletniej” (Ognisko Polskie, 1952). Hemar napisał specjalnie dla niej szereg piosenek i skeczy. Jej też pozostawił prawo autorskie swoich utworów.

Wolna Europa, którą Włada Majewska prowadziła przez lata, aż do końca jej istnienia. I tu znów udowodniła, że jest nie tylko znakomitym technikiem-radiowcem, ale także świetnym dziennikarzem radiowym. U niej, w londyńskim studio, nagrały setki piosenek znakomitości tej miary co Renata Bogdańska, czy Lola Kitajewicz. I jakże wyborne cotygodniowe – sobotnie – programy z Hemarem. A także nieskończona liczba

lewizja domagają się z nią spotkań i wywiadów. Jest zapraszana na występy, etc. Pani Włada – jak przystało na wytworną, a przez to skromną kolumnę – od lat nie pojawiła się na scenie i przez cały czas odrzuca tego rodzaju propozycje. A szkoda.

A dla nas – tubylców znad Tamizy – jest kimś bardzo bliskim, serdecznym i autentycznym. Czasami wpada do mnie do pracy. Wówczas w biurze jest święto. Moje koleżanki nie mogą



Włada Majewska na tle własnego portretu wykonanego przez Barbarę Kaczmarowską-Hamilton

Fot. Christopher Malski

wywiadów z najwybitniejszymi ludźmi emigracji, wśród nich m. in. seria rozmów z byłym prezydentem RP śp. hr. Edwardem Raczyńskim. Fenomen Władę Majewskiej polegał nie tylko na tym, że potrafiła dotrzeć do wybitnych ludzi i nawiązać z nimi dziennikarski kontakt, zainicjować rozmowę, ale przede wszystkim na umiejętności redagowania programu, na cięciu i klejeniu taśmy.

I wreszcie Włada Majewska starająca się utrwalić pamięć Hemara – wydająca jego utwory. Jak zwykle dokładna i skrupulatna. I jak zwykle u pani Władę – bez pudła!

Odkąd Polska stała się wolna, wróciła do kraju. Jest tam też

doczekać się chwili, gdy pani Włada pojawi się w drzwiach, bo wiadomo, że zawsze powie coś dowcipnego i zarazem interesującego, a jednocześnie wniesie w nasz codzienny świat odrobinę czegoś innego – tego czegoś ekstra! Jedną z koleżanek powiedziała kiedyś do niej: „Pani wszystko wypada, bo cokolwiek Pani zrobi, czy powie, to jest zawsze takie wytworne i bezpretensjonalne”.

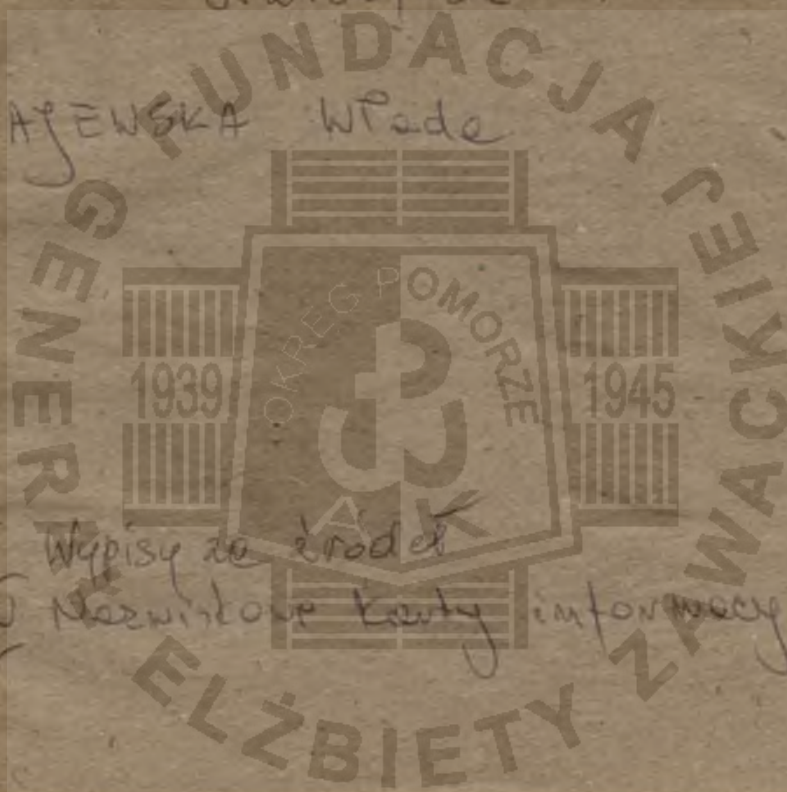
Niedawno Barbara Kaczmarowska-Hamilton w dowód szacunku, uznania oraz sympatii namalowała portret Władę Majewskiej. A więc w portfolio Kaczmarowskiej pani Włada zajmuje znakomite miejsce obok Danieja i Jadwigi królowskiej

1977

J. 2458/WSK

iWSK

MAJEWSKA Wpade



2

PSK

(1) 21240

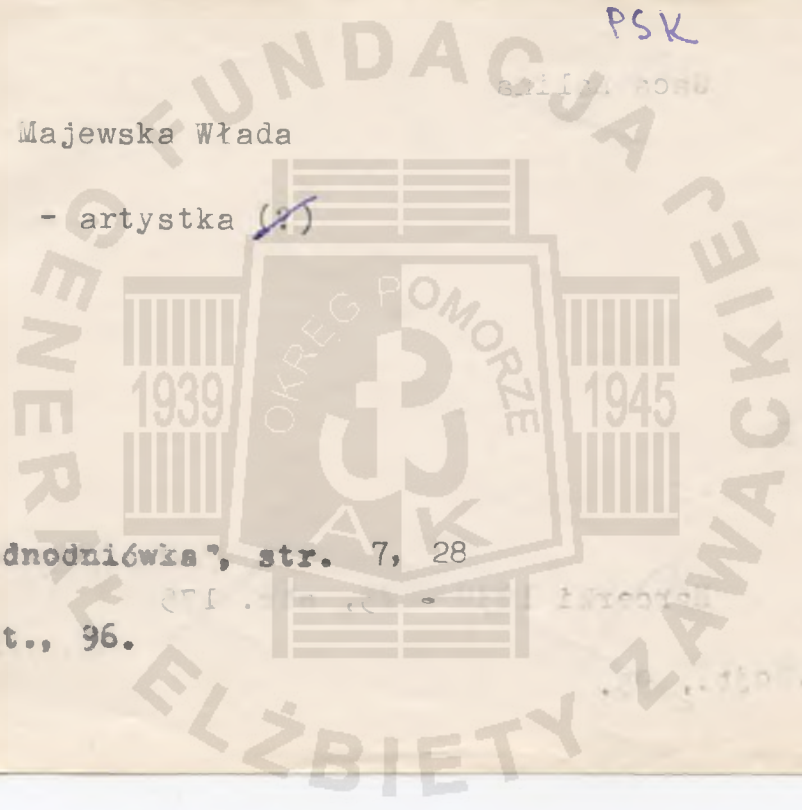
21114 2080

Majewska Włada

- artystka (?)

"Jednodziówka", str. 7, 28

K.Wojt., 96.





W

PSK

Majewska Wiada
- artystka (?)



Elak., 96

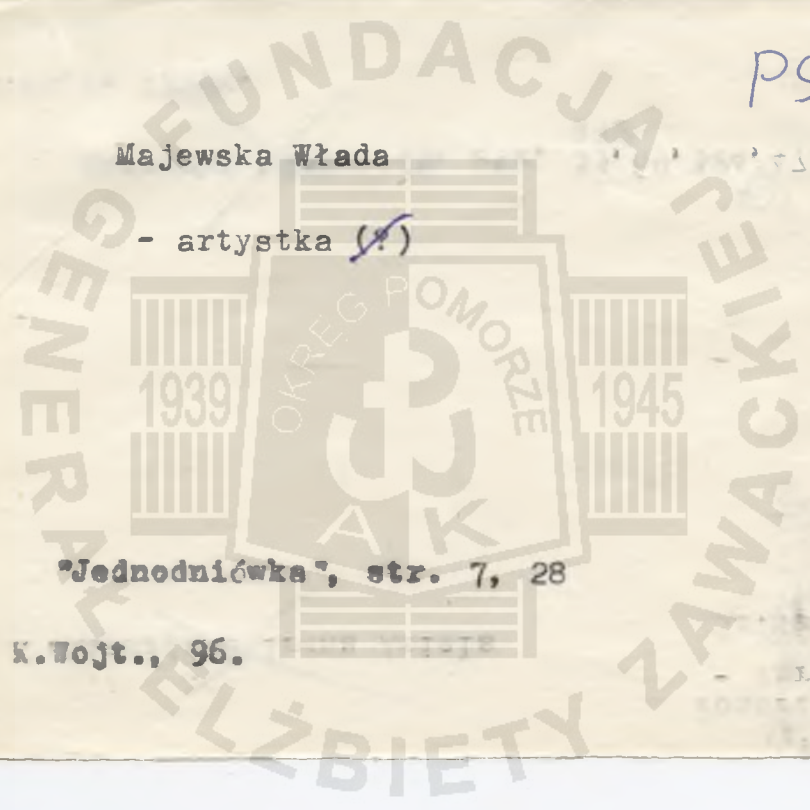
PSK

Majewska Włada

- artystka (*)

"Jednodniówka", str. 7, 28

K.Wojsk., 96.

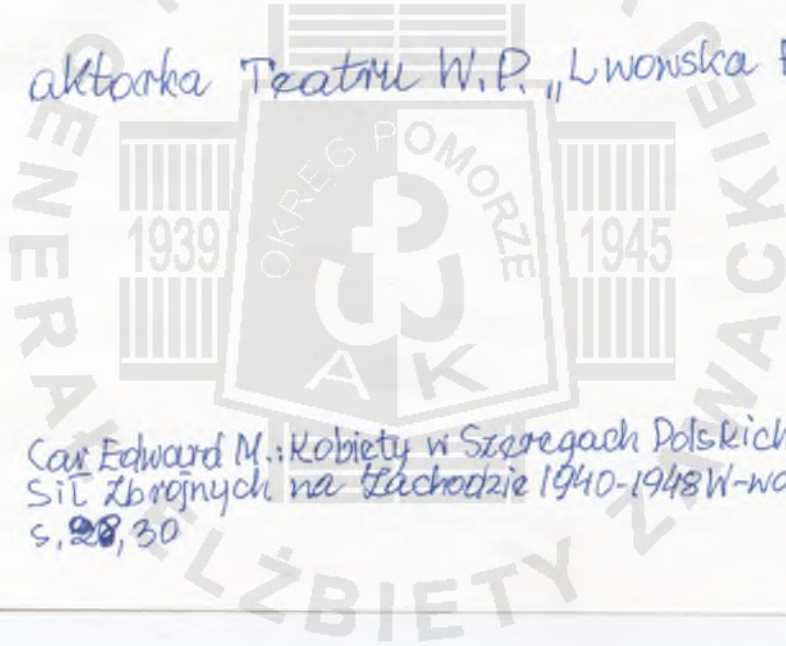


i

PSK

Majewska Włada

aktorka Teatru W.P. „Lwowska Fala”



Car Edward M.: Kobiety w Szeregach Polskich
Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940-1948 W-wa 1995,
s. 28, 30

Wiz '97

i

PLSK

MAYENSKA Włode

- była uczestniczką "sielancego kurmu
wieloletniego" dla ochotników do
PLSK razem z m. im. Zofie Lorkie-
kovej i kmie Ejbich-Ujepke.

Zob. i. probl. PLSK. 1.112.

D.kw. II 2021.



MAJEWSKA Włode

